

Płomień rozgryzie malowane dzieje,
Skarby mieczowi spustoszą złodzieje,

Pieśń ujdzie cało

, tłum ludzi obiega;

A jeśli podłe dusze nie umieją
Karmić ją żalem i poić nadzieją,
Ucieka w góry, do gruzów przylega
I stamtąd dawne opowiada czasy.



Pieśni Powstania Warszawskiego śpiewamy przy ognisku

Spotkanie jedenaste

Tułowice – Leśna polana przy Jeżowym Stawie
8 sierpnia AD 2026

Pieśń Konfederatów Barskich¹

(Konfederacja Barska – 29 lutego 1768 do 29 listopada 1772)

(Słowa Juliusz Słowacki (1809-1849) z dramatu Ksiądz Marek napisanego przez J. Słowackiego w 1843 r.; muzykę napisał Andrzej Kurylewicz (1932-2007) w latach siedemdziesiątych XX w. na zamówienie Teatru Narodowego w Warszawie)

**Nigdy z królami nie będziem w aliansach,
Nigdy przed mocą nie ugniemy szyi,
Bo u Chrystusa my na ordynansach,
Słudzy Maryi!**

**Więc choć się spęka świat i zadrzy słońce,
Chociaż się chmury i morza nasrożą,
Choćby na smokach wojska latające,
Nas nie zatrwożą.**

**Bóg naszych ojców i dziś jest nad nami!
Więc nie dopuści upaść żadnej klęsce.
Wszak póki On był z naszymi ojcami,
Byli zwycięzcy!**

**Więc nie wpadniemy w żadną wilczą jamę,
Nie uklękniemy przed mocarzy władzą,
Wiedząc, że nawet grobowce nas same
Bogu oddadzą.**

**Ze skowronkami wstaliśmy do pracy
I spać pójdziemy o wieczornej zorzy,
Ale w grobowcach my jeszcze żołdacy
I hufiec Boży.**

**Bo kto zaufał Chrystusowi Panu
I szedł na święte kraju werbowanie,
Ten de profundis z ciemnego kurhanu
Na trąbę wstanie.**

**Bóg jest ucieczką i obroną naszą!
Póki On z nami, całe piekła pękają!
Ani ogniste smoki nas ustraszą
Ani ulęką.**

**Nie złamie nas głód ni żaden frasunek,
Ani zhołdują żadne świata hołdy:
Bo na Chrystusa my poszli werbunek,
Na Jego żołdy**

¹ Tekst za: [https://bibliotekapiosenki.pl/utwory/Piesn_Konfederatow_Barskich_\(sl_Juliusz_Slowacki\)/tekst](https://bibliotekapiosenki.pl/utwory/Piesn_Konfederatow_Barskich_(sl_Juliusz_Slowacki)/tekst)

Mazurek trzeciego Maja (Witaj majowa jutrenko)²

(Konstytucja 3 maja – Ustawa Rządowa uchwalona 3 maja 1791 r.)

(Najpopularniejsza wersja tekstu napisana w okresie Powstania Listopadowego 1830-1831)

(Słowa Rajnold Suchodolski (1804-1831), muzyka – domniemanie, że autorem melodii mazurka jest Fryderyk Chopin (1810-1849))

**Witaj majowa jutrenko,
Świeć naszej polskiej krainie,
Uczcimy ciebie piosenką,
Która w całej Polsce słynie:
/Witaj Maj, piękny Maj,
U Polaków błogi raj!/bis**

**Nierząd braci naszych cisnął,
Gnuśność w ręku króla spała,
A wtem trzeci Maj zabłysnął,
I nasza Polska powstała.
/Wiwał Maj, piękny Maj,
Wiwał wielki Kołłątaj!/bis**

**Ale chytróści gadzina,
Młot swój na nas gotowała,
Z piekła rodem Katarzyna
Moskalami nas zalała;
/Chociaż kwitł piękny Maj,
Rozszarpano biedny kraj./bis**

**Na ustroniu jest ruina,
W której pamięć Polak chował;
Tam za czasów Konstantyna
Szpieg na naszych łzach czałował.
/Gdy nadszedł Trzeci Maj,
Kajdanami brzęczał kraj./bis**

**Wtenczas Polak ze łzą w oku,
Smutkiem powlókł blade lice,
Trzeciego Maja co roku,
Wspominał lubą rocznicę.
/I wzdychał; „Boże daj,
By zabłysnął trzeci Maj!”/bis**

**W piersiach rozpacz uwieziona
W listopadzie wstrząsła serce,
Wstaje Polska z grobu łona,
Pierzchają dumni morderce.
/Błysnął znów Trzeci Maj,
Teraz nasz wesóły kraj!/bis**

² Tekst za: https://bibliotekapiosenki.pl/strona/pliki/files/teksty_i_nuty/108_witaj_majowa_jutrenko_t.pdf

Krakowiak Kościuszki³

(Powstanie Kościuszkowskie – (12 marca) 24 marca 1794 do 16 listopada 1794)

(Słowa Marceli Skałkowski (1818-1846), muzyka – ludowa)

Bartoszu, Bartoszu,
Oj nie traćwa nadziei,
Bóg pobłogosławi,
Ojczyznę nam zbawi.

Tam w górę, tam w górę,
Poglądaj do Boga,
Większa miłość Jego,
Niżli przemoc wroga.

Z maleńkiej isierki
Wielki ogień bywa,
Oj pękną, choć twarde
Przemocy ogniwa!

Oj ostre! Oj ostre,
Ostre kosy nasze,
Wystarczają na krótkie
Moskiewskie pałasze.

Kiliński był szewcem,
Podburzył Warszawę,
Wyprawił Moskalom
Weselisko krwawe.

Nauczył Kościuszko
Pod Racławicami,
Jak siekierą, kosą
Rozprawiać z wrogami.

Bóg nam dał, Bóg nam dał,
Kraj wielki bogaty,
W nim Głowackich wiele
Brać ruskie armaty.

Wszystko wziął podły wróg
I wiarę nam klóci,
Myśli, że nas duszą
Do siebie nawróci.

Nie chcemy Berlińskiej,
Petersburskiej wiary,
Bóg nam dopomoże,
Pobić króle, cary!

³ Tekst za: https://bibliotekapiosenki.pl/utwory/Krakowiak_Kosciuszki/tekst

Somosiera⁴

(Pieśń opisująca trwającą osiem minut – szarżę polskich szwoleżerów (30 listopada 1808 r. – w okresie epoki Napoleońskiej) na pozycje hiszpańskie w Wąwozie Somosiery w Hiszpanii). (Słowa Maria Konopnicka (1842-1910), muzyka anonimowa)

**A czyjeż to imię,
Rozlega się sławą,
Kto walczy za Francję
Z Hiszpanami krwawo?**

**To konnica polska,
Sławne szwoleżery
Zdobywają cudem
Wąwóz Somosierry.**

**Już francuska jazda
Cofa się w nieładzie,
Pod śmiertelnym ogniem
Wał trupów się kładzie.**

**A wtem Napoleon
Na Polaków skinął:
Skoczył Kozietulski,
W czwórki jazdę zwinął.**

**Na wiarusów czele
Jak piorun się rzucił,
Wziął pierwszą baterię,
Ale już nie wrócił.**

**Skoczył Dziewanowski,
Jak piorun się rzucił
Wziął drugą baterię —
Ale już nie wrócił.**

**Skoczył Krzyżanowski,
Jak piorun się rzucił
Wziął trzecią baterię —
Ale już nie wrócił.**

**Jeszcze się została
Ta bateria czwarta...
Bronią jej Hiszpanie
Walka wre zażarta.**

**Niegolewski młody
Spiął konia ostrogą —
— Może stracę życie —
Lecz przedam je drogo!**

⁴ Tekst za: https://pl.wikisource.org/wiki/W%C4%85w%C3%B3z_Somosierry

Jak wichur się rzucił,
I jak błyskawica
A za nim, jak burza
Ta polska konnica.

Już biorą armaty,
Już tną kanonierzy,
Już wzięli Polacy
Wąwóz Samosierry!

Niegolewski ranny
Z konika się chyli —
Napoleon do piersi
Orła mu przyszpili.

I rzecze ściskając
Rannego junaka:
— Niema niepodobnej
Rzeczy — dla Polaka!

Bywaj dziewczę zdrowe⁵

(Powstanie Listopadowe – 29 listopada 1830 do 21 października 1831)

(Pieśń z okresu Powstania Listopadowego – słowa i muzyka anonimowe – domniemane autorstwo Rajnold Suchodolski (1804-1831))

**Bywaj dziewczę zdrowe, Ojczyzna mnie woła,
Idę za kraj walczyć wśród rodaków koła,
I choć przyjdzie ścigać jak najdalej wroga,
Nigdy nie zapomnę, jak mi byłaś droga.**

**Po cóż ta łza w oku, po cóż serca bicie?
Tobiem winien miłość, a Ojczyźnie życie!
Pamiętaj, żeś Polka, że to za kraj walka,
Niepodległość Polski, to twoja rywalka.**

**Polka mnie zrodziła, z jej piersi wyssałem:
Być Ojczyźnie wiernym, a kochance stałym.
I choć przyjdzie zginąć w ojczystej potrzebie,
Nie rozpaczaj dziewczę, zobaczymy się w niebie.**

**Czuję to, bom Polka: Ojczyzna w potrzebie,
Nie pamiętaj o mnie, nie oszczędzaj siebie;
Kto nie zna jej cierpień i głos jej przytłumi,
Niegodzien miłości i kochać nie umie.**

**Ty godnie odpowiesz, o to się nie troszczę,
Że jesteś mężczyzną tego ci zazdroszczę,
Ty znasz moje serce, ty znasz moją duszę,
Żem niezdolna walczyć, tyleż cierpieć muszę.**

**Nie mów o rozpacz, bo to słabość duszy,
Bo mię tylko jarzmo mego kraju wzruszy,
Gdzie bądź się spotkamy, spotkamy się przecie
Zawsze Polakami, chociaż w innym świecie.**

⁵ Tekst za: https://bibliotekapiosenki.pl/utwory/Bywaj_dziewcze_zdrowa/tekst

Warszawianka⁶

(Pieśń z okresu Powstania Listopadowego 1830-1831, pierwsze wykonanie w Polsce – 5 kwietnia 1831 r. w Teatrze Narodowym w Warszawie)

(Francuskie słowa oryginału napisał Casimir Francois Delavigne (1793–1843); przekład na język polski Karol Sienkiewicz (1793-1860); muzyka Karol Kurpiński (1785–1857))

**Oto dziś dzień krwi i chwały,
Oby dniem wolności był
w gwiazdę Polski Orzeł Biały,
Patrząc lot swój w niebo wzbił,
Słońcem lipca podniecany
woła na nas z górnych stron,
Powstań Polsko skrusz kajdany,
Dziś twój triumf albo zgon.**

**Hej, kto Polak, na bagnety,
Żyj swobodo, Polsko żyj!
Takim hasłem cnej podniety,
Trąbo nasza, wrogom grzmij./bis**

Na koń! Woła kozak mściwy,
Karcić bunt polskich rot,
Bez Bałkanów są ich niwy,
Wszystko zmiecie w jeden lot!
Stój! Za Bałkan pierś ta stanie,
Car wasz marzy płonny łup,
Z wrogów naszych nie zostanie
Na tej ziemi, chyba trup!
Hej, kto Polak...

**Droga Polsko! Dzieci twoje
Dziś szczęśliwszych doszły chwil
Od tych sławnych, gdy ich boje
Wieńczył Kremlin, Tybr i Nil.
Lat dwadzieścia nasze męże
Los po obcych ziemiach siał,
Dziś, o Matko, kto polęże,
Na twem łonie będzie spał.
Hej, kto Polak...**

Wstań Kościuszko! Ugodź w serca,
Co litością mamić śmiał,
Znał tę litość ów morderca,
Który Pragę zalał krwią?
Niechaj krew ta krwią dziś płaci,
Niech nią zrosi grunt, zły gość!
Laur męczeński naszych braci,
Bujniej po niej będzie rość.
Hej, kto Polak...

⁶ Tekst za: [https://bibliotekapiosenki.pl/utwory/Warszawianka_\(Oto_dzis_dzien_krwi_i_chwaly_\)/tekst](https://bibliotekapiosenki.pl/utwory/Warszawianka_(Oto_dzis_dzien_krwi_i_chwaly_)/tekst)

**Tocz Polaku bój zacięty,
Ulec musi dumny car,
Pokaż jemu pierścień święty,
Nieugiętych Polek dar.
Niech to godło ślubów drogich
Wrogom naszym wróży grób.
Niech krwią złane w bojach srogich
Nasz z wolnością świadczy ślub.
Hej, kto Polak...**

O, Francuzi! Czyż bez ceny
Rany nasze dla was są?
Spod Marengo Wagram, Jeny,
Drezna, Lipska, Waterloo:
Świat was zdradzał, my dotrwali,
Śmierć czy triumf, my gdzie wy!
Bracia! My wam krew dawali,
Dziś wy dla nas nic – prócz łzy?
Hej, kto Polak...

Wy przynajmniej, coście legli
W obcych krajach za kraj swój,
Bracia nasi z grobów zbiegli,
Błogostawcie bratni bój.
Lub zwyciężym – lub gotowi
Z trupów naszych tamę wzniesić,
By krok spóźnić olbrzymowi,
Co chce światu pęta nieść.
Hej, kto Polak...

**Grzmijcie bębny, ryczcie działa,
Dalej! Dzieci w gęsty szyk!
Wiedzie hufce wolność, chwała,
Triumf błyska w ostrzu pik!
Leć nasz orle w górnym pędzie,
Stawie, Polsce światłu służ!
Kto przeżyje wolnym będzie,
Kto umiera wolny już!
Hej, kto Polak...**

Z dawna Polski⁷

(Pieśń powstała na kanwie wiersza napisanego w 1860 r. przez Kornela Ujejskiego (1823-1897) *Grzeszni, senni, zapomniani*. Tekst pieśni wielokrotnie modyfikowano. Autor muzyki pozostaje nieznany.)

Z dawna Polski Tyś Królową Maryjo!

Ty za nami przemów słowo, Maryjo!

Ociemniałym podaj rękę,

Niewytrwałym skracaj mękę,

Twe Królestwo weź w porękę, Maryjo!

Gdyś pod krzyżem Syna stała, Maryjo!

Tyleś Matko wycierpiała, Maryjo!

Przez Twego Syna konanie,

Uproś sercom zmarłychwstanie,

W ojców wierze daj wytrwanie, Maryjo!

Z dawna Polski Tyś Królową, Maryjo!

Ty za nami przemów słowo, Maryjo!

Miej w opiece naród cały,

Który żyje dla Twojej chwały,

Niech rozwija się wspaniały, Maryjo!

⁷ Tekst za: https://pl.wikipedia.org/wiki/Z_dawna_Polski_Ty%C5%9B_Kr%C3%B3low%C4%85

Marsz strzelców⁸

(Powstanie Styczniowe – 22 stycznia 1863 do grudnia 1864)

(Pieśń z okresu Powstania Styczniowego – słowa i muzyka Władysław Ludwik Anczyc (1823-1883))

**Hej, strzelcy wraz, nad nami orzeł biały,
a przeciw nam śmiertelny stoi wróg.
Wnęć z naszych strzelb piorunem zagrzmia strzały.
Niech lotem kul kieruje zbawca Bóg!**

**Więc gotuj broń i kule bij głęboko
O ojców grób bagnatów poostrz stał.
Na odgłos trąb, twój sztucer bierz na oko!
Hej! Baczność! Cel! i w łeb lub serce pal!**

**Hej, trąb, hej trąb
Strzelecka trąbko w dal!
A kluj! a rąb!
I w łeb lub serce pal!**

**Wzrósł liściem bór, więc górą wiara strzelcy.
Masz w ręku broń, a w piersi święty żar.
Hej, Moskwa tu, a nuż tu wisielce!
Od naszych kul nie schroni kniaź ni car.**

**Raz przecież już zagrały trąbek dźwięki
Łśni polska broń, jak stalnych kłosów fal.
Dziś spłacimy wam łzy matek i wdów jęki.
Hej! Baczność...**

Chcesz zdurzyć nas, oszukać świat chcesz czule,
Plujem ci w twarz za morze twoich łask,
Amnestyą twą obwiniam nasze kule,
Odpowiedź da huk strzelby, kruków trzask.

Do Azyi precz potomku Dżyngis-hana,
Tam żywioł twój, tam ziemia carskich gal.
Nie dla cię, nie, krwią polską ziemia złana,
Hej! Baczność...

Do Azyi precz tyranie, tam siej mordy,
Tam gniazdo twe, tam panuj, tam twój śmieć,
Tu Polska jest, tu zginiesz i twe hordy,
Lub naród w pień wymorduj, wysiecz, zgnieć.

**O Boże nasz! o Matko z Jasnej góry!
Błogosław nam, niech korne łzy i żal
Przebłaga cię, niewoli zedrze chmury,
Hej! Baczność...**

⁸ Tekst za: [https://bibliotekapiosenki.pl/utwory/Marsz_strzelcow_\(sl_i_muz_Wladyslaw_Ludwik_Anczyc\)/tekst](https://bibliotekapiosenki.pl/utwory/Marsz_strzelcow_(sl_i_muz_Wladyslaw_Ludwik_Anczyc)/tekst)

Jeszcze jeden mazur dzisiaj?

(Pieśń z okresu Powstania Styczniowego)

(Tekst Ludwik Ksawery Łubieński (1839-1893), muzyka Fabian Tymulski (bądź Tymolski) (1828-1895))

Jeszcze jeden mazur dzisiaj,
Choć poranek świta,
„Czy pozwoli panna Krysia?”,
Młody ułan pyta.
I niedługo błaga, prosi,
Bo to w polskiej ziemi,
/W pierwsza parę ja unosi,
A sto par za niemi./bis

On jej czule szepcze w uszko,
Ostrogami dzwoni,
W pannie tłucze się serduszko
I liczko się płoni.
Cył, serduszko, nie płoń liczka,
Bo ułan niestały,
/O pół mili wre potyczka,
Słuchać pierwsze strzały./bis

Słuchać strzały, głos pobudki,
Dalej na koń, hura!
Lube dziewczę, porzuć smutki,
Zatańczym mazura!
Jeszcze jeden krąg dokoła,
Jeszcze uścisk bratni,
/Trąbka budzi, na koń woła,
Mazur to ostatni./bis

⁹ Tekst za: http://archiwum.bibliotekapiosenki.pl/binaries/teksty_i_nuty/029_jeszcze_jeden_mazur_dzisiaj_t.pdf

Przez pustkę za groźnym Bajkałem

(Rosyjska pieśń na motywach melodii ludowych – więźniowie-katorżnicy zsyłani na Syberię śpiewali ją już w latach osiemdziesiątych XIX wieku. Jako autora słów rosyjskich uznaje się I. K. Kondratiewa.¹⁰)

(Tekst poniższy jest luźnym tłumaczeniem-interpretacją tekstu rosyjskiego dokonany przez Jonasza Koftę. Tę wersję tekstową zaśpiewał w Opolu (w 1988 roku) Bernard Ładysz.)

Przez pustkę za groźnym Bajkałem,

Szedł człowiek ostatkiem swych sił.

W katordze rozkruszał on skałę

Zapomniał kim jest i kim był.

Ucieka a za nim gna pościg,

Z dniem każdym przybliża się doń.

Na drodze ku światłom wolności

Bajkału rozłacza się toń.

Przekłęte okrutne jezioro,

Przeklinam głębiny twych wód.

W kajdany zakują, zabiorą

Bym cierpiał niedolę i głód.

Czółenko zobaczył na brzegu,

Przed lały porzucił je ktoś.

Nadzieja powraca dla zbiega

Bajkałe zwyciężę twe zło.

Miej losie choć trochę litości,

Do kruchej łódeczki już wszedł.

I płynie ku swojej wolności,

Szczęść Boże niech sprzyja mu wiatr.

¹⁰ Opis na podstawie: https://pl.wikipedia.org/wiki/Na_dzikich_stepach_za_Bajka%C5%82em

Roża¹¹

(Słowa pieśni-wiersza napisała Maria Konopnicka w 1908 r., w czasie pobytu w Cieszynie)
(Słowa Maria Konopnicka (1842-1910), muzyka Feliks Nowowiejski (1877-1946))

Nie rzucim ziemi skąd nasz ród!

Nie damy pogrześć mowy!

My, polski naród, polski lud,

Królewski szczep piastowy.

Nie damy, by nas zgnębił wróg!

Tak nam dopomóż Bóg!/bis

Do krwi ostatniej kropli z żył

Bronić będziemy ducha,

Aż się rozpadnie w proch i pył

Krzyżacka zawierucha

Twierdza nam będzie każdy próg.

Tak nam dopomóż Bóg!/bis

Nie będzie Niemiec pluć nam w twarz,

Ni dzieci nam germanił.

Wstanie potężny hufiec nasz,

Duch będzie nam hetmanił

W ten dzień, gdy zagrzmi złoty róg!

Tak nam dopomóż Bóg!/bis

¹¹ Tekst za: [https://bibliotekapiosenki.pl/utwory/Roza_\(Nie_rzucim_ziemi_skad_nasz_rod_\)/tekst](https://bibliotekapiosenki.pl/utwory/Roza_(Nie_rzucim_ziemi_skad_nasz_rod_)/tekst)

Jak długo w sercach naszych

(Popularna pieśń z początku XX wieku)

(Słowa Konstanty Krumłowski (1872-1938), muzyka – brak informacji)

Jak długo w sercach naszych

Choć kropla polskiej krwi,

Jak długo w sercach naszych

Ojczyśća miłość tkwi,

Stać będzie kraj nasz cały,

Stać będzie Piastów gród,

Zwycięży Orzeł Biały,

Zwycięży polski ród!

Jak długo na Wawelu

Brzmi Zygmuntowski dzwon,

Jak długo z gór karpackich

Rozbrzmiewa polski ton,

Stać będzie kraj nasz cały...

Jak długo Wisła wody

na Bałtyk będzie stać,

Jak długo polskie grody

nad Wisłą będą stać,

Stać będzie kraj nasz cały...

Jak to na wojence ładnie¹²

Według wskazań źródłowych pieśń jest pochodną starych pieśni żołnierskich – sięgających genezę aż po wiek XVIII.

(Słowa Władysław Tarnowski (1836-1878), muzyka na kanwie melodii ludowej pieśni węgierskiej.)

**A kto chce rozkoszy użyć,
A kto chce rozkoszy użyć,
Niech na wojnę idzie służyć,
Niech na wojnę idzie służyć.**

**Jak to na wojence ładnie./bis
Kiedy ułan z konia spadnie./bis
Koledzy go nie żałują./bis
Jeszcze końmi potrafią./bis**

**Rotmistrz z listy go wymaże./bis
Wachmistrz trumnę zrobić każe./bis
A za jego młode lata./bis
Zagra trąbka trąta ta ta./bis**

**Tylko grudy zaburczały./bis
Chorągiewki zafurczały./bis
Śpij kolego – twarde łóżce./bis
Obaczmy się jutro może./bis**

**Śpij kolego, a w tym grobie/bis
Niech się Polska przyśni tobie./bis**

¹² Tekst za: https://bibliotekapiosenki.pl/utwory/Jak_to_na_wojence/tekst Tamże informacje: Piosenka niniejsza jest zlepkiem ułańskiej i starodawnej piosenki żołnierskiej. Jej geneza sięga polskich powstań, co wpłynęło na jej popularność oraz rozprzestrzenienie.

Pieśń ta śpiewana była również jako *Marsz żołnierzy Langiewicza*, a także w oddziale gen. D. Czachowskiego. Słowa zostały wyjęte z licznych przeróbek starej żołnierskiej pieśni pt. *Żołnierz ochoczy*, powstałej około 1800 r. Dzięki swej dziarskiej melodii, pieśń rozbrzmiewała w szeregach Legionów z tekstem mniej lub więcej zmienionym.

Tekst piątej wersji utworu został nadesłany przez Jana Balickiego i Marię Włodarczyk w ramach konkursu zorganizowanego staraniem Zarządu Głównego Związku Młodzieży Wiejskiej oraz redakcji tygodnika „Nowa Wieś”. Jest to wariant pieśni powstańczej oddziałów Langiewicza z 1863 r. (por. z *Marsz powstańców Langiewicza*), rozpowszechnionej wśród legionistów w latach 1914–1918. Ukazał się drukiem w publikacji Franciszka Barańskiego pt. *Jak to na wojence ładnie*. Według W. Borowego geneza utworu sięga co najmniej XVIII w., o czym napisał w artykule pt. *Pieśń o rozkoszach żołnierskich* („Pamiętnik Literacki” 1950, z. 3-4, s. 833-840).

Pieśń jest kolejną wersją pieśni Wł. Tarnowskiego *A kto chce rozkoszy użyć*. Melodia oparta na ludowej pieśni węgierskiej. W tej formie pieśń była bardzo popularna w czasie I wojny światowej we wszystkich polskich oddziałach (por. 15, 17 wariant tekstu).

Upływa szybko życie^{13 14}

(Piosenka powstała w roku 1877, na zakończenie roku szkolnego w gimnazjum w Starym Sączu i w następnych dziesięcioleciach zdobyła ogólnokrajową popularność.)
(Słowa i muzyka Franciszek Leśniak (1846-1914))

**Upływa spiesznie życie,
jak potok płynie czas,
/za rok, za dzień, za chwilę
razem nie będzie nas./bis**

**I młode lata nasze
upłyną prędko w dal,
/a w sercu pozostanie
tęsknota, smutek, żal./bis**

**O, jeszcze młodość nasza,
jakże szczęśliwi my,
/o, niech przynajmniej teraz
nie płyną gorzkie łzy./bis**

**Już nadszedł koniec roku,¹⁵
nam u rozstajnych dróg,
/idącym w świat z otuchą
niech błogosławi Bóg!/bis**

¹³ Tekst za: https://bibliotekapiosenki.pl/utwory/Upływa_szybko_zycie/tekst

¹⁴ Ta popularna piosenka towarzyska znana była już na początku XX w., później śpiewano ją w Legionach i w harcerstwie. Większość śpiewników pomija milczeniem autora tej pieśni. Był nim Franciszek Leśniak. Opublikował on w roku 1910 największy zbiór pieśni polskich, obyczajowych i okolicznościowych w opracowaniu muzycznym Stefana Surzyńskiego. Niewykluczone, że S. Surzyński jest kompozytorem tej pieśni. Opis zacytowano za: https://bibliotekapiosenki.pl/utwory/Upływa_szybko_zycie

¹⁵ W oryginalnym zapisie wers ten brzmi: Już nadszedł koniec szkoły.

Piechota¹⁶

(Pieśń z okresu I Wojny Światowej 1914-1918)
(Słowa i muzyka Leon Łuski (1877-1946))

Nie noszą lampasów, lecz szary ich strój,
Nie noszą ni srebra, ni złota,
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój,
Piechota, ta szara piechota.
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój,
Piechota, ta szara piechota.
Maszerują strzelcy, maszerują,
Karabiny błyszczą, szary strój,
A przed nimi drzewce salutują,
Bo za naszą Polskę idą w bój!

Idą, a w słońcu kołysze się stal,
Dziewczęta zerkają zza płota,
A oczy ich dumnie utkwione są w dal,
Piechota, ta szara piechota.
A oczy ich dumnie utkwione są w dal,
Piechota, ta szara piechota.
Maszerują strzelcy, maszerują...

Nie grają im surmy, nie huczy im róg,
A śmierć im pod stopy się miota,
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój:
Piechota, ta szara piechota.
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój:
Piechota, ta szara piechota.
Maszerują strzelcy, maszerują...

¹⁶ Tekst za: [https://bibliotekapiosenki.pl/utwory/Piechota_\(Nie_nosza_lampasow_lecz_szary_ich_stroj\)](https://bibliotekapiosenki.pl/utwory/Piechota_(Nie_nosza_lampasow_lecz_szary_ich_stroj))

Białe róże¹⁷

(Pieśń z okresu I Wojny Światowej 1914-1918)

(Słowa Jan Lankau (1890-1972) i Kazimierz Wroczyński (1883-1957); muzyka Mieczysław Słobódzki (1884-1965))

Rozkwitają pęki białych róż,
Wróć, Jasieńku, z tej wojenki już!
Wróć, ucałuj, jak za dawnych lat,
Dam ci za to róży najpiękniejszy kwiat!

Kładłam ci ja idącemu w bój
Białą różę na karabin twój,
Nimeś odszedł, mój Jasieńku stąd,
Nimeś próg przestąpił, kwiat na ziemi zwiądl.

Ponad ściepem nieprzejrzana mgła,
Wiatr w burzanach cichuteńko łka.
Przyszła zima, opadł róży kwiat,
Poszedł w świat Jasieńko, zginął za nim ślad.

Już przekwitły pęki białych róż,
Przeszło lato, jesień, zima już,
Cóż ci teraz dam, Jasieńku, hej!
Gdy z wojenki wrócisz do dziewczyny swej?

Hej, dziewczyno, ułan w boju padł,
Choć mu dałaś białej róży kwiat,
Czy nieszczerzy był twej dłoni dar,
Czy też może wygasł twego serca żar?

W pustym polu zimny wicher dmie,
Już nie wróci twój Jasieńko, nie;
Śmierć okrutna zbiera krwawy łup,
Zakopali Jasia twego w ciemny grób

Jasieńkowi nic nie trzeba już,
Bo mu kwitną pęki białych róż;
Tam pod jarem, gdzie w wojence padł,
Wyrósł na mogile białej róży kwiat.

Nie rozpaczaj, lube dziewczę, nie,
W polskiej ziemi nie będzie mu źle,
Policzony będzie trud i znój,
Za Ojczyznę poległ ukochany twój

¹⁷ Tekst za: https://bibliotekapiosenki.pl/utwory/Biale_roze/tekst

Przyszedł nam rozkaz ruszać do boju¹⁸

(Pieśń z okresu I Wojny Światowej 1914-1918)

(Słowa i muzyka anonimowe)

**Przyszedł nam rozkaz ruszać do boju,
Przyszedł nam rozkaz ruszać do boju,
Było już późno z wieczora,
Słońce już zaszło, myśmy stanęli,
Ponad dolinę jeziora./bis**

**Z lewego skrzydła konnica pędzi
I na piechotę naciera,
Piechota strzela wciąż bez ustanku,
Żołnierz za żołnierzem pada./bis**

**Patrzę ja patrzę jak mój kolega
Upadł na ziemię nieżywy,
Jeszcze ostatnie wyrzekł te słowa,
Napisz do mojej rodziny./bis**

**Napisz do ojca, napisz do matki,
Napisz do lubej dziewczyny,
Że ostra kula pierś mą przeszła,
O w pół do siódmej godziny./bis**

**Ja za kolegę list napisałem,
Sam padłem za pół godziny,
Za mnie już listu nikt nie napisał
Do mej kochanej rodziny./bis**

**Zapłaczę ojciec, zapłaczę matka,
Zapłaczę cała rodzina
Ale najwięcej to łez wyleje
Najukochańsza dziewczyna./bis**

¹⁸ Tekst za: https://bibliotekapiosenki.pl/utwory/Przyszedl_nam_rozkaz_ruszac_do_boju/tekst

Ej dziewczyno, ej niebogo¹⁹

(Pieśń z okresu I Wojny Światowej 1914-1918)

(Słowa Kornel Makuszyński (1884-1953), muzyka Jan Maklakiewicz (1899-1954), Stanisław Niewiadomski (1859-1936))

Ej, dziewczyno, ej, niebogo,
jakieś wojsko pędzi drogą,
skryj się za ściany, skryj się za ściany,
skryj się, skryj! Skryj się, skryj!
Ja myślałam, że to maki,
że ogniste lecą ptaki,
a to ułany, ułany, ułany./bis

Strzeż się tego, co na przedzie,
co na karym koniu jedzie,
oficyjera, oficyjera,
strzeż się, strzeż, strzeż się, strzeż.
Jeśli wydam mu się miła,
to nie będę się broniła,
niech mnie zabiera, zabiera, zabiera!/bis

Serce weźmie i pobiegnie,
potem w krwawym polu legnie,
zostaniesz wdową, zostaniesz wdową,
strzeż się, strzeż!
Łez ja po nim nie uronię,
jego serce mym zasłonię,
Bóg go zachowa, zachowa, zachowa./bis

¹⁹ Tekst za: [https://bibliotekapiosenki.pl/utwory/Ej_dziewczyno_ej_niebogo_\(sl_Kornel_Makuszyński\)/tekst](https://bibliotekapiosenki.pl/utwory/Ej_dziewczyno_ej_niebogo_(sl_Kornel_Makuszyński)/tekst)

Płonie ognisko²⁰

(Obrzędowa pieśń harcerska – napisana w latach 1918-1919)
(Słowa i muzyka Jerzy Bronisław Braun (1901-1975))

Płonie ognisko i szumią knieje,
drużynowy jest wśród nas,
opowiada starodawne dzieje,
bohaterski wskrzesza czas.
/O rycerstwie spod kresowych stanic,
o obrońcach naszych polskich granic,
a ponad nami wiatr szumny wieje
i dębowy huczy las./bis

Już do odwrotu głos trąbki wzywa,
alarmując ze wszech stron.
Staje wiara w ordynku szczęśliwa,
serca biją w zgodny ton.
/Każda twarz się uniesieniem płoni,
każdy laskę krzepko dzierży w dłoni.
A z młodzieńczej się piersi wrywa
pieśń potężna, pieśń jak dzwon./bis

²⁰ Tekst za: [https://bibliotekapiosenki.pl/utwory/Plonie_ognisko_\(sl_Jerzy_Braun\)/tekst](https://bibliotekapiosenki.pl/utwory/Plonie_ognisko_(sl_Jerzy_Braun)/tekst)

Już zachodzi czerwone słoneczko²¹

**Już zachodzi czerwone słoneczko
Za zielonym gajem,
Ubodzy powstańcy, śląscy szeregowcy
Idą na bój krwawy.**

**Wpisali się do jednej brygady,
Powiodło ich serce,
Aby obsadzili cały Górny Ślązek
I jego granice.**

**Na granicy tam Górnego Śląska
Jest przepaść głęboka,
Każdego powstańca, każdego Ślązaka
Wielka bitwa czeka.**

**Jak nam zacznie wojskowa kapela
Z Opoła pięknie grać,
To wszyscy powstańcy będą w prostym rzędzie
Na baczność z bronią stać.**

**Tę piosenkę składali powstańcy,
Śląscy szeregowcy,
W dziewiętnastym roczku, w tym wielkim powstaniu,
Przy jasnym miesiączku.**

**Sto lat później trzecie pokolenie,
Na warcie będzie stać,
Gdy słoneczko zajdzie i rozbłyszną gwiazdy,
Wspomnimy Śląską Brac.²²**

²¹ Za: http://bibliotekapiosenki.pl/utwory/Juz_zachodzi_czerwone_sloneczko/tekst Tamże opis: Tekst utworu został po raz pierwszy opublikowany w tomie „Z górnośląskiej ziemi” wydanym w Katowicach w 1960 r. Pieśń ta była śpiewana w okresie powstań śląskich. Autor słów – Adam Kowalski (autorstwo niepewne), autor muzyki – anonim. Pieśń powstała w 1919 r.

²² Ostatnia zwrotka dopisana w roku 2020, haesgie.

Ogniska już dogasa blask²³

(Pieśń przywędrowała do Polski ze Szkocji – w polskim harcerstwie śpiewana jako pieśń obrzędowa – zawsze na zakończenie spotkania przy ognisku.)

(Słowa Robert Burns (Szkot) (1759-1796)), na język polski przetłumaczył Jerzy Litwiniuk (1923-2012); muzyka – ludowa szkocka)

Ogniska już dogasa blask,

Braterski splećmy krąg.

W wieczornej ciszy, w świetle gwiazd

Ostatni uścisk rąk.

Kto raz przyjaźni poznał moc,

Nie będzie trwonić słów.

Przy innym ogniu, w inną noc

Do zobaczenia znów.

Nie zgaśnie tej przyjaźni żar,

Co połączyła nas.

Nie pozwolimy, by ją stał

Nieubłagany czas.

Kto raz przyjaźni...

²³ Tekst za: https://bibliotekapiosenki.pl/utwory/Ogniska_juz_dogasa_blask/tekst

Dziś do ciebie przyjść nie mogę²⁴

(Pieśń z okresu II Wojny Światowej 1939-1945)

(Słowa i muzykę przypisuje się Stanisławowi Magierskiemu (1904-1957). Pieśń powstała 1942 r.)

Dziś do ciebie przyjść nie mogę,

Zaraz idę w nocy mrok.

Nie wyglądam za mną oknem,

W mgle utonie próżno wzrok.

Po coś ci, kochanie, wiedzieć,

Że do lasu idę spać,

Dłużej tu nie mogę siedzieć,

Na mnie czeka leśna brać.

Księżyc zaszedł, hen, za lasem,

We wsi gdzieś szczekają psy,

A nie pomyśl sobie czasem,

Że do innej tęskno mi.

Kiedy wrócę, dziś do ciebie,

Może w dzień, a może w noc,

Dobrze będzie nam jak w niebie,

Pocałunków dasz mi moc.

Gdy nie wrócę, niechaj z wiosną

Rolę moją sieje brat,

Kości moje mchem porosną

I użyźnią ziemi szmat.

W pole wyjdź pewnego ranka,

Na snop żyta dłonie złóż

I ucałuj, jak kochanka.

Ja żyć będę w kłosach zbóż.

²⁴ Tekst za: https://bibliotekapiosenki.pl/utwory/Dzis_do_ciebie_przyjsc_nie_moge/tekst

Deszcz, jesienny deszcz,²⁵

(Pieśń z okresu II Wojny Światowej 1939-1945)

(Słowa i muzykę w 1943 roku napisał Marian Matuszkiewicz. Data urodzenia nieznana, zginął w 1944 r.)

**Deszcz, jesienny deszcz,
Smutne pieśni gra,
Mokną na nim karabiny,
Hełmy kryje rdza.
Nieś po błocie w dal,
W zapłakany świat,
Przemoczone pod plecakiem
Osiemnaście lat.**

**Gdzieś daleko stąd,
Noc zapada znów,
Ciemna główka twojej dziewczyny
Chyli się do snu.
Może właśnie dziś
Patrzy w mroczną mgłę
I modlitwą prosi Boga,
By zachował cię.**

**Deszcz, jesienny deszcz,
Bębni w hełmu stal,
Idziesz, młody żołnierzyku
Gdzieś w nieznaną dal.
Może jednak Bóg
Da, że wrócisz znów,
Będziesz tulił ciemną główkę!
Milej twojej do snu**

²⁵ Tekst za: [https://bibliotekapiosenki.pl/utwory/Deszcz_jesienny_deszcz_\(sl_Marian_Matuszkiewicz\)/tekst](https://bibliotekapiosenki.pl/utwory/Deszcz_jesienny_deszcz_(sl_Marian_Matuszkiewicz)/tekst)

Pałacik Michła ²⁶

(Powstanie Warszawskie 1 sierpnia 1944 do 2 października 1944 r.)

(Pieśń napisana w początkowym okresie (pierwsza połowa sierpnia) Powstania Warszawskiego – słowa Józef Szczepański „Ziutek”²⁷ (1922 – 1944), muzyka J. Stiasny ²⁸)

**Pałacik Michła, Żytnia, Wola,
bronią jej chłopcy od „Parasola”,
choć na „tygrysy” mają visy —
to warszawiaki, fajne chłopaki — są!**

**Czuwaj wiaro i wyłęczaj słuch,
pręż swój młody duch, pracując za dwóch!
Czuwaj wiaro i wyłęczaj słuch,
pręż swój młody duch, jak stał!**

**Każdy chłopaczek chce być ranny...
sanitariuszki — morowe panny,
i gdy cię kula trafi jaka,
poprosisz pannę — da ci buziaka — hej!
Czuwaj wiaro i wyłęczaj słuch...**

**Z tyłu za linią dekoniki,
intendentura, różne umrzyki,
gotują zupę, czarną kawę —
i tym sposobem walczą za sprawę — hej!
Czuwaj wiaro i wyłęczaj słuch...**

**Za to dowództwo jest morowe,
bo w pierwszej linii nadstawia głowę,
a najmorowszy z przełożonych,
to jest nasz „Miecio” w kółko golony — hej!
Czuwaj wiaro i wyłęczaj słuch...**

**Wiara się bije, wiara śpiewa,
szkopy się zloszczą, krew ich zalewa,
różnych sposobów się imają,
co chwila „szafę” nam posuwają — hej!
Czuwaj wiaro i wyłęczaj słuch...**

**Lecz na nic „szafa” i granaty,
za każdym razem dostają bały
i co dzień się przybliża chwila,
że zwyciężymy! I do cywila — hej!
Czuwaj wiaro i wyłęczaj słuch...**

²⁶ Tekst – za http://bibliotekapiosenki.pl/Palacyk_Michla .

²⁷ Na początku września w trakcie walk na terenie Sądów Apelacyjnych został śmiertelnie ranny w brzuch. Zmarł 10 września 1944 r., w szpitalu powstańczym przy ul. Mokotowskiej 75 w Śródmieściu.

²⁸ Muzyka z popularnej, przedwojennej piosenki „Nie damy popradowej fali” – autor muzyki J. Stiasny (Stiasny) – tak wynika z opisu zapisu nutowego. Choć w bezpośrednim opisie – informacji dodatkowych do tej pieśni napisano, że muzykę skomponował – na motywach piosenki „Nie damy popradowej fali” – nieznanego kompozytora, Józef Szczepański „Ziutek”.

Ballada o Janku Wiśniewskim²⁹

(Pieśń opisująca brutalną pacyfikację przez władzę ludową, robotniczych protestów w Trójmieście, w grudniu 1970 r.)

(Słowa w 1970 roku napisał Krzysztof Dowgiałło – urodzony w 1938 r.; muzyka Andrzej Korzyński – urodzony w 1940 r.)

**Chłopcy z Grabówka, chłopcy z Chyloni
Dzisiaj milicja użyła broni,
Dzielnieśmy stali, celnie rzucali,
Janek Wiśniewski pad!!**

**Na drzwiach ponieśli go Świętojańską
Naprzeciw glinom, naprzeciw tankom.
Chłopcy stoczniowcy, pomścijcie druha,
Janek Wiśniewski pad!!**

**Huczą petardy, ścielą się gazy,
Na robotników sypią się razy.
Padają starcy, dzieci, kobiety,
Janek Wiśniewski pad!!**

**Jeden zraniony, drugi zabity,
Krwi się zachciało słupskim bandytom,
To partia strzela do robotników,
Janek Wiśniewski pad!!**

**Krwawy Kociołek to kań Trójmiasta,
Przez niego giną dzieci, niewiasty,
Poczekaj draniu, my cię dostaniem!
Janek Wiśniewski pad!!**

**Stoczniowcy Gdyni, stoczniowcy Gdańska
Idźcie do domu, skończona walka.
Świat się dowiedział, nic nie powiedział,
Janek Wiśniewski pad!!**

**Nie płaczcie matki, to nie na darmo
Nad stoczną sztandar z czarną kokardą;
Za chleb i wolność, za nową Polskę
Janek Wiśniewski pad!!**

²⁹ Tekst za: https://bibliotekapiosenki.pl/utwory/Ballada_o_Janku_Wisniewskim/tekst

Ojczyzno ma³⁰

(Tekst pieśni i muzykę napisał w pierwszych dniach Stanu Wojennego, w grudniu 1981 r. ks. Karol Dąbrowski).

Poprzez kraj przeszedł okrzyk grobowy,
Kiedy kał podniósł znów krwawą dłoń.
Pozostały sieroty i wdowy,
Ojców, mężów nastąpił zgon.

ref. Ojczyzno ma, tyle razy we krwi skąpana,
Ach, jak wielka dziś Twoja rana,
Jakże długo cierpienie Tve trwa.

Tyle razy pragnęłaś wolności,
Tyle razy tłumił ją kał,
Ale zawsze czynił to obcy
A dziś brata zabija brat
Ref. Ojczyzno ma...

Biały Orzeł znów skrępowany,
Krwawy łańcuch zwisa u szpon,
Lecz już wkrótce zostanie zerwany
Bo wolności uderzył dzwon
Ref. Ojczyzno ma...

O, Królowo Polskiej Korony,
Wolność, pokój i miłość racz dać,
By ten naród boleśnie dręczony,
Odtąd wiernie przy Tobie trwa!
O Matko ma,
Tyś Królową polskiego narodu
Tyś Wolnością w czasie niewoli
I nadzieją, gdy w sercach jej brak
Ref. Ojczyzno ma...

³⁰ Tekst za: <http://dziennikparafialny.pl/2013/w-rocznice-stanu-wojennego-historia-piesni-ktora-dawala-nadzieje/>

Hubalowa legenda ³¹

(Major Henryk Dobrzański „Hubal” (1897-1940) – o nim opowiada pieśń Hubalowa Legenda)
(Słowa Kazimierz Szymański, muzyka Cezary Jawoszek – obaj z Radomia)

Majorze Hubalu, są jeszcze
Nieznane w tym kraju mogiły
Gdzie grób Twój nie wiedzą też wieszcz
Wróg chciał Cię uczynić niebyłym
Majorze Hubalu! my młodzi
I starzy jak tutaj stoimy
Będziemy tu zawsze przychodzić
Przysięgę legendzie złożymy

Hubalowa legendo, ptakiem poleć w kraj
Sławę wróć poległym, żywym pamięć daj!
Powróć, koni rzeniem, ku czasom odległym
Nie bądź już milczeniem, Hubalowa legendo!
Powróć, koni rzeniem, ku czasom odległym
Nie bądź już milczeniem, Hubalowa legendo!

Majorze Hubalu, czy słyszysz
Jak echo bitewne gra larum?
Krąg wiernych Ci Twych towarzyszy
Znów stanął na apel, Hubalu
Majorze Hubalu czy widzisz
W ich twarzach żyjącą legendę?
Tak szkoda, że tego nie widzisz-
Znów poszli pod Twoją komendę

Hubalowa legendo...

Majorze Hubalu, dlaczego
Nie stajesz, gdy wzywa Cię werbel?
Czemu nie każesz grać "wsiadanego"
A przecież nie braknie Ci szabel?
Majorze Hubalu, bądź pewny
Są szable bo my tu jesteśmy!
Na apel staniemy bitewny
I przetrwa legenda twa w pieśni

Hubalowa legendo...



Tekst na stronie pierwszej: Adam Mickiewicz, Konrad Wallenrod, Pieśń Wajdeloty. Zacytowano za: A. Mickiewicz, Powieści poetyckie. Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego. Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa 1983, str. 101.

© TTH 2018-2026 Opracowanie – Henryk Gałkowski.

³¹ Tekst napisał Kazimierz Szymański w pierwszą wigilię Stanu Wojennego – 24 grudnia 1981 r. Pierwsze publiczne wykonanie tej pieśni odbyło się w 1983 roku, podczas VIII Ogólnopolskiego Studenckiego Przeglądu Piosenki Turystycznej „YAPA” w Łodzi. Jury przeglądu nagrodziło ją wyróżnieniem. Informacja na podstawie: <http://brody.info.pl/historia/3752-hubalowa-legenda-ballada-o-majorze-henryku-dobrzanskim-gmina-brody-powiat-starachowicki.html>